

KS. TOMASZ BIEDRZYCKI
GDAŃSK

Trzeci sektor – pojęcie i jego rola w państwie

Trzeci sektor to określenie mało znane w Polsce. Dotyczy ono organizacji pozarządowych i całej rzeczywistości non profit we współczesnym państwie. Celem niniejszego artykułu jest zdefiniowanie pojęcia, określenie miejsca i roli społecznej tego sektora, a także wyznaczenie obszarów działania. Pobieżnej analizie zostaną poddane również dobra, które produkuje i sposoby finansowania. W ostatnim punkcie poniższy artykuł będzie starał się znaleźć odniesienie Nauczania Społecznego Kościoła do tej rzeczywistości życia społecznego.

1. Miejsce trzeciego sektora w nowoczesnym państwie

Dobrze funkcjonująca gospodarka lat powojennych przyzwyczaiła ludzi bogatego Zachodu do wygody życia, bezpieczeństwa socjalnego, do dobrobytu. Dzięki temu państwo mogło stać się podstawą dobrobytu, rzeczywiste „państwo dobrobytu” *Welfare State* (państwo socjalne). Niestety w drugiej połowie lat siedemdziesiątych ekonomia traci swój wigor, co ogranicza możliwości państwa w zakresie finansowania spraw społecznych. W konsekwencji system *Welfare* zaczął przeżywać swój kryzys. Państwo nie było w stanie finansować wszystkich wydatków socjalnych, ponieważ ich koszt systematycznie wzrastał z racji rozwoju technologicznego oraz starzenia się społeczeństwa. Owe zmiany społeczne i technologiczne wymogły na społeczeństwach wysokoprzemysłowych nowy sposób organizacji systemu *Welfare*. Zawiódł dotychczasowy system solidarności

społecznej bazujący na wymianie międzypokoleniowej, pomiędzy generacją ludzi w sile wieku a starszymi i słabymi, pomiędzy zdrowymi a chorymi. Stało się to z powodu powstałej w wyniku zmian demograficznych nieproporcjonalności tych grup. Solidarność czysto mechaniczna, o której mówią socjologowie, jako baza do zorganizowania życia społecznego nie jest już wystarczająca. Wymiana pomiędzy pewnymi grupami społecznymi, motywowana jedynie chęcią zabezpieczenia własnego interesu i własnej korzyści i bezpieczeństwa, to za mało. Dzisiejsze społeczeństwo potrzebuje nowej solidarności, takiej, która nie tylko z matematyczną dokładnością odmierza wkład w dobro i bezpieczeństwo innych, aby był proporcjonalny do otrzymanych dóbr od społeczeństwa, ale która próbuje pomóc drugiemu nawet czasem wbrew własnej korzyści. Niezastąpiony i istotny wkład w poszukiwanie takiej solidarności daje aktualny papież Jan Paweł II, który bardzo często w swoim nauczaniu odwołuje się do solidarności, a w encyklice *Sollicitudo rei socialis* wprost ją definiuje i precyzuje jej znaczenie w kontekście panoramy problemów współczesnego świata.¹ Solidarność, o której mówi papież, nie jest interesowna i nie jest ukierunkowana jedynie na zaspakajanie swoich potrzeb, choć w dalszej perspektywie także i te zabezpiecza, ale przede wszystkim ukierunkowana jest na dobro innych i jest definiowana jako zaangażowanie się w dobro wspólne, dobro innych, wszystkich i każdego.

Niezależnie od kierunków rozwoju nauczania Stolicy Apostolskiej dzisiejsze społeczeństwo na własną rękę poszukuje rozwiązania zaistniałego problemu socjalnego. Samodzielnie próbuje zaspokoić te potrzeby społeczne, których nie jest w stanie samoistnie zaspokoić wolny rynek, a jednocześnie musi uzupełniać państwowe systemy *welfare*, których niewystarczalność jest odczuwana coraz dotkliwiej. W tym celu społeczności wysokoprzemysłowe, obok rynku i państwa, stworzyły trzeci element życia społecznego: trzeci sektor, czyli całość organizacji solidarności społecznej, które działają nie dla celów lukratywnych (działalność non profit) oraz tworzą dobra i usługi użyteczne dla społeczeństwa (działalność pożytku publicznego). Nie są to organizacje państwowe, ani nie są od państwa zależne, choć mogą być przez nie finansowane. Są one wyni-

¹ „Na tak rozumianą współzależność właściwą odpowiedzią – jako postawa moralna i społeczna, jako cnota – jest solidarność. Nie jest więc ona tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec złą dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich” Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 38.

kiem prywatnej inicjatywy obywateli, ale nie muszą podporządkowywać się twardym prawom rynku, który całą działalność podporządkowuje zyskowi. Tak więc, będąc wolne od konieczności wypracowywania zysku, mogą bezinteresownie angażować się w pomoc innym, w tworzenie dóbr i usług użytecznych dla obywateli, w realizowanie określonej przez własny statut *mission*, mając jako jedyny cel dobro społeczeństwa, a nie wzrost dochodu. Ponadto organizacje tego typu realizują w społeczeństwie także inną bardzo ważną rolę: organizują pojedynczych obywateli w społeczeństwo obywatelskie, które obok państwa, zobligowanego przepisami prawa, i rynku, inspirowanego egoistyczną żądzą zysku, potrafi zjednoczyć ludzi dla realizacji wspólnych celów i ochrony słabszych członków społeczeństwa jedynie w imię solidarności.

Jak widzimy z tej wstępnej analizy trzeci sektor to cecha przede wszystkim społeczeństw wysokoprzemysłowych, które muszą borykać się z problemem wysokich kosztów usług socjalnych, z problemami starzejących się populacji, rosnącym obciążeniem systemu emerytalnego i opieki zdrowotnej, jednym słowem z kryzysem *welfare state*. Obecność trzeciego sektora zauważa się jednak również w państwach biednych i będących na drodze rozwoju i to nie tylko poprzez różne formy pomocy państw bogatych, ale także we własnej ich aktywności. Klasycznym przykładem jest tu działalność spółdzielcza tzw. etycznych banków, które bazują na przepływie małych sum pieniędzy, pochodzących w większości od samego ubożego społeczeństwa, a które pomagają członkom tej społeczności otworzyć jakąś własną małą działalność gospodarczą.² Banki te nie żądają w zamian żadnych zabezpieczeń majątkowych, których biedni nie potrafiliby dać, przez co są wykluczeni z możliwości kredytowania własnej inicjatywy gospodarczej w zwykłych bankach. Dla banków etycznych zabezpieczeniem jest jedynie poczucie przynależności do społeczności, która pożycza pieniądze i choć dotyczy to jedynie małych sum pieniędzy, to okazuje się, że ściągalność wiarygodności mierzona w procentach jest o wiele wyższa niż w normalnych bankach, stąd niższe ryzyko kredytu, co z kolei pozwala obniżyć jego koszt. Ponadto banki etyczne jako cel swojej działalności nie stawiają sobie wypracowania własnego zysku, ale pragną pomóc biednym, dzięki własnej inicjatywie wy dostać się z tego wykluczenia społecznego. Celem ich działalności jest więc dostarczanie środków rozwoju, czyli finansowanie działalności gospodarczej ubogich. Niektórzy autorzy do różnych form działalności trze-

² Por. E. Casale, *Banca etica. La finanza alternativa*, „Aggiornamenti sociali”, (1996)5, s. 387-394.

kiego sektora w państwach biednych zaliczają też małe przedsiębiorstwa rodzinne, przede wszystkim gospodarstwa rolne, które funkcjonują w ogóle bez pieniędzy, mając za cel jedynie utrzymanie członków własnej rodziny. Jest to jednak nie uznawany przez wszystkich autorów przykład działalności non profit i problemem nie jest cel tej działalności, jakim jest własne utrzymanie, gdyż taki w ramach działalności sektora non profit jest dopuszczalny. Organizacjom nie wolno wypracowywać zysku, ale sami pracownicy muszą przecież za coś żyć. Problemem przedsiębiorstw rodzinnych, który sprawia, że nie do końca mogą być traktowane jako non profit, jest brak w ich działalności wymiaru darmowego daru ofiarowanego innym, czyli ich niealtruistyczność, a koncentrowanie się jedynie na własnych potrzebach.

W krajach wysokorozwiniętych trzeci sektor obok państwa i wolnego rynku dostarcza społeczeństwu usług pożytku publicznego, ale nie dla zysku, jak czynią to prywatne przedsiębiorstwa podległe prawom wolnego rynku, ani z uwagi na przymus prawa, jak czyni to państwo, ale by realizować cele statutowe, które muszą być społecznie użyteczne i nie być natury profit.³ W pewnym sensie działalność trzeciego sektora uzupełnia państwo socjalne, które dostarcza tych usług w inny sposób. Państwo nakłada obowiązkowe podatki, zaś trzeci sektor bazuje na wzajemności stosunków ludzkich oraz dobrowolnym i darmowym darze z siebie na rzecz innych.

2. Obszary działania trzeciego sektora

Obszary działania trzeciego sektora są różnorodne: edukacja, wychowanie, opieka społeczna, opieka zdrowotna, działalność sportowa, rekreacja, działalność artystyczna, badania naukowe, obrona cywilna, ekologia, ochrona konsumentów, prawa człowieka, przewyciężanie wyłączenia społecznego.⁴

³ Nowa ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 IV 2003 w art. 3 definiuje działalność pożytku publicznego jako „działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych określonych w ustawie” w artykule 4, który podaje 24 kategorie takiej działalności. Powyższa ustawa w artykule 7 i 8 wyróżnia działalność nieodpłatną pożytku publicznego, która jest świadczeniem, za które organizacja nie pobiera wynagrodzenia oraz działalność odpłatną, w ramach wykonywania zadań statutowych, za które organizacja pobiera wynagrodzenie. Oznacza to, że organizacja może zarabkować swoją działalnością, ale zysk musi być przeznaczony na cele statutowe lub pokrycie kosztów funkcjonowania organizacji.

⁴ Por. P. Donati, *Introduzione*, w: *Sociologia del Terzo Settore*, red. P. Donati, Roma 1998, s. 13.

Polska Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z roku 2003 w artykule 4 precyzuje 24 sfery zadań publicznych, które mogą być określone jako działalność pożytku publicznego:

1. pomoc społeczna,
2. działalność charytatywna,
3. podtrzymywanie tradycji narodowej, kulturowej, obywatelskiej,
4. działalność na rzecz mniejszości narodowej,
5. ochrona i promocja zdrowia,
6. działalność na rzecz osób niepełnosprawnych,
7. promocja zatrudnienia i aktywizacji zawodowej,
8. prawa kobiet i równouprawnienie mężczyzny i kobiety,
9. wspomaganie przedsiębiorczości,
10. wspomaganie wspólnot i społeczności lokalnych,
11. nauka, edukacja, oświata i wychowanie,
12. krajoznawstwo oraz wypoczynek dzieci i młodzieży,
13. kultura, sztuka, ochrona tradycji,
14. upowszechnianie kultury fizycznej i sportu,
15. ekologia,
16. porządek i bezpieczeństwo publiczne oraz przeciwdziałanie patologiom,
17. upowszechnianie wiedzy i obronności na rzecz obronności państwa,
18. ochrona wolności obywatelskich i praw człowieka,
19. ratownictwo i ochrona ludności,
20. pomoc ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, wojen i konfliktów zbrojnych w kraju i poza granicami,
21. upowszechnianie i ochrona praw konsumenta,
22. działania na rzecz integracji oraz współpracy między społecznościami,
23. promocja i organizacja wolontariatu,
24. wspomaganie organizacji pozarządowych.

Według badania przeprowadzonego przez stowarzyszenie „Klon Jawor” polskie organizacje pozarządowe zajmują się przede wszystkim sportem, turystką i oświatą. Opieka społeczna jest dopiero na dalszym miejscu. Poniższa tabela prezentuje obszary działalności z uwzględnieniem stopnia zainteresowania nim przez istniejące w Polsce organizacje.

Podstawowe pola działań organizacji pozarządowych⁵

Pola działań (organizacje zostały poproszone o wskazanie trzech podstawowych pól działań, a następnie wybranie jednego, najważniejszego obszaru swojej działalności.)	Procent wskazań na jedno z trzech najważniejszych pól działań	Procent wskazań na jedno najważniejsze pole działań
Sport, rekreacja, turystyka, wypoczynek	59,3	35
Oświata, edukacja, wychowanie	48,4	12,2
Ochrona zdrowia, rehabilitacja, pomoc niepełnosprawnym	32	11,1
Sztuka, kultura, ochrona zabytków, tradycji	27,4	9,5
Pomoc społeczna, samopomoc, działalność charytatywna	17,2	4,3
Rozwój regionalny, rozwój lokalny	16,3	3
Ekologia, ochrona środowiska	13,3	2,6
Gospodarka, finanse, ubezpieczenia, rynek pracy, promocja	11,7	2,3
Reprezentacja interesów określonych grup zawodowych	7,1	2,3
Hobby, rozwój zainteresowań	6,9	2
Współpraca międzynarodowa, integracja europejska	6,9	2
Problemy wsi, rolnictwo, hodowla, uprawy	6,7	1,5
Komunikacja, transport, łączność	6	1,2
Religia, wyznanie	4,3	1
Prawa człowieka, ochrona mniejszości, równość szans	4	1
Nauka, technika, technologia	3,8	0,9
Budownictwo, mieszkalnictwo, problemy mieszkaniowe	3,3	0,8
Środki masowego przekazu, informacja	2,6	0,8
Bezpieczeństwo publiczne, ochrona mienia	1,7	0,8
Wspieranie innych organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich	1,7	0,3
Państwo, prawo, polityka	1,5	0,2
Inne	17,2	4,4

M. Toso, włoski socjolog spośród obszarów działania włoskiego trzeciego sektora wymienia: opiekę społeczną, wykształcenie, wychowanie, badania naukowe, opiekę zdrowotną, kulturę, wypoczynek, ochronę dziedzictwa historycznego, artystycznego i kulturalnego, ochronę przyrody i środowiska, promocję wspólnot lokalnych, ochronę praw obywatelskich, pro-

⁵ Badania Stowarzyszenia „Klon Jawor” przeprowadzone na reprezentatywnej próbie stowarzyszeń i fundacji w 2002 r, <http://badania.ngo.pl/labeo/app/cms/x/10756>, dn. 11 V 2003.

mocję stosunków międzynarodowych, organizacje zawodowe, związkowe i turystykę społeczną.⁶

Jak można dostrzec, wszystkie kategorie podawane przez polskie prawo zawierają się w ogólnie przyjętych obszarach działania organizacji trzeciego sektora we Włoszech. Różnice są natomiast zauważalne w procentowym udziale organizacji w różnych obszarach działań. We Włoszech pierwsze miejsce zajmuje opieka socjalna, a oświata, sport i turystyka są na dalszym miejscu. Poniższa tabela klasyfikuje wszystkie pola działań trzeciego sektora we Włoszech⁷

Pola działań	Zatrudnieni	Wolontariusze	Wydatki	Procentowy udział w sektorze
Kultura i wypoczynek	6,3	30,3	11,4	16,2
Oświata i nauka	28,5	9,2	20,7	20,1
Zdrowie	14,1	12,8	17,8	16,7
Opieka społeczna	33,4	35,3	21,4	23,5
Środowisko	0,2	1,6	0,2	0,3
Rozwój lokalny	4,5	2,9	1,6	1,6
Prawa człowieka	2,1	1,7	2,3	2,4
Promocja filantropii	0,4	0,1	0,9	0,3
Działalność międzynarodowa	1,4	1,5	1,7	1,6
Organizacje związkowe, zawodowe	8,8	4,5	22,0	17,3
<i>Całość sektora non profit</i>	<i>100,0</i>	<i>100,0</i>	<i>100,0</i>	<i>100,0</i>

Jak można wywnioskować z powyższych danych, trzeci sektor we Włoszech wydaje się być bardziej dojrzały, gdyż głównym jego ukierunkowaniem jest na pomoc społeczną i opiekę zdrowotną (41%), podczas gdy w Polsce te obszary zajmują tylko 15%. Sektory oświaty i nauki we Włoszech zajmują aż 20% organizacji trzeciego sektora, w Polsce 12%. Natomiast wypoczynek we Włoszech stanowi tylko 16%, a w Polsce aż 35%. Wyprowadzając ogólne wnioski aktorzy trzeciego sektora w Polsce bardziej nastawiają się na zaspokajanie własnych potrzeb i wypoczynku, we Włoszech zauważa się dużo większe ukierunkowanie na pomoc innym. Jest to kierunek, ku któremu powinny zmierzać również Polskie organizacje.

⁶ Por. M. Toso, *Terzo Settore e Dottrina sociale della Chiesa*, „La Società”, (1997), s. 847.

⁷ G.P. Barbetta, *Le dimensioni economiche del settore non profit in Italia*, „Quaderni occasionali”, (1994)5.

3. Społeczeństwo obywatelskie i jego wytwór – dobra relacyjne

Różne obszary działalności sprawiają, że trzeci sektor istotnie jest zjawiskiem społecznym.⁸ Nie jest więc możliwie zrozumieć, czym jest trzeci sektor, jeśli się będzie patrzeć na niego wyłącznie jako na zjawisko polityczne, ekonomiczne, prawne, kulturalne. Zjawisko społeczne oznacza, że dotyczy rzeczywistości kolektywnej, a więc relacji pomiędzy ludźmi, które mogą być bezpośrednie (twarzą w twarz), bądź pośrednie (poprzez organizacje). Bogactwem i bazą trzeciego sektora są więc relacje międzyludzkie – wzajemność tych relacji, a zasadą działania solidarność – zaangażowanie na rzecz innych lub na rzecz wspólnoty. W ten sposób trzeci sektor wytwarza tzw. dobra relacyjne jako wynik wzajemności relacji międzyludzkich. Źródłem tych dóbr jest międzyludzka solidarność. Dobrem relacyjnym nie jest konkretna rzecz, ale sama relacja, która jest podstawą mojego bezpieczeństwa socjalnego. Źródłem bezpieczeństwa socjalnego, w przypadku dóbr relacyjnych, nie jest konto w banku, ale solidarność innych ludzi. Klasycznym przykładem mogą tu być społeczności przedindustrialne, w których nie było systemów emerytalnych lub ubezpieczeń zdrowotnych, a ich funkcję sprawowała rodzina lub środowisko, w którym pokrzywdzony lub niezdolny do pracy żył. Trzeci sektor to uzupełnienie, coraz mniej dziś wydolnych, systemów ubezpieczeń społecznych tamtą przedindustrialną logiką działania.

Wytwarzanie dóbr relacyjnych nie jest motywowane chęcią zysku, jak w działalności wolnego rynku, ani dyrektywą prawa, jak to jest w przypadku państwa, ale jest motywowane poczuciem więzi braterskiej, która w imię solidarności każe pomagać innym niekiedy nawet wbrew własnemu interesowi. Trzeci sektor integruje więc społeczeństwo i organizuje pojedyncze osoby w społeczeństwo obywatelskie, które musi zaradzić swoim potrzebom.

4. Trzeci sektor a system społeczny

Zdaniem włoskiego socjologa P. Donati, każdy system społeczny, aby mógł za taki uchodzić, musi mieć cztery podstawowe wymiary:

- ekonomiczny – który odnosi się do środków używanych jako instrumenty do działania, które mają się pomnażać według zasady użyteczności,

⁸ Por. P. Donati, *Introduzione*, dz. cyt., s. 15.

polityczny – który odnosi się do wyznaczonych celów, które się osiąga dzięki władzy, jaką się sprawuje,
normatywny – który odnosi się do przepisów, reguł i norm, które kierują życiem społecznym w imię zasady solidarności,
kulturalny – który odnosi się do wartości podstawowych, które orientują system w odniesieniu do wzorców idealnych poprzez zaangażowanie etyczne⁹

Jeśli będziemy widzieć trzeci sektor w perspektywie tych wymiarów, to w życiu społeczności będzie on spełniał funkcję normatywną, gdyż jego zadaniem jest kreować i promować zasadę solidarności poprzez działania inspirowane bezinteresownym darem z siebie, uczciwością i wzajemnością relacji międzyludzkich. Trzeci sektor nie może być pierwszorzędnie widziany w kategoriach ekonomii, polityki czy kultury, ale musi być traktowany jako czynnik ustanawiający reguły życia społecznego, czyli ma wskazywać jak jednostka ma postępować w odniesieniu do społeczności, w której żyje.

Ponadto należy zaznaczyć, że trzeci sektor także sam w sobie posiada te wszystkie wymiary i jest swego rodzaju systemem społecznym. Posiada własną ekonomię, różną od tej wolnorynkowej, która kieruje się jedynie zyskiem. Ekonomia trzeciego sektora to tzw. ekonomia społeczna, która w imię solidarności kieruje się dobrem społeczeństwa i każdego jego członka, nawet wbrew logice rynku. Posiada własną politykę, czyli *mission* – cele statutowe organizacji, a także własną kulturę – kulturę solidarności, którą promuje. We wszystkich swych wymiarach trzeci sektor jest systemem solidarności społecznej.

5. *Welfare state* i wolny rynek a trzeci sektor – kłopoty z określeniem

Wielu autorów definiuje trzeci sektor jako produkt kryzysu *Welfare State* albo jako konsekwencja ograniczeń i patologii wolnego rynku. Trzeba powiedzieć, iż kto patrzy na trzeci sektor jako na uzupełnienie niewydolności państwa lub niewystarczalności wolnego rynku w zakresie usług społecznych, widzi tylko jeden jego aspekt, a tym samym go fałszuje. To prawda, że organizacje non profit mają za zadanie uzupełniać słabości pozostałych dwóch sektorów, ale trzeci sektor to nie jest tylko uzupełnienie dwóch pozostałych. Jest on wartością samą w sobie jako ważny instrument aktywności

⁹ Por. tamże, s. 17-18.

społeczeństwa obywatelskiego, wraz z państwem i wolnym rynkiem tworzy ważną triadę nowoczesnego państwa. Samo określenie „trzeci sektor”, tak bardzo rozpowszechnione w krajach Zachodu, szczególnie w Italii, z jednej strony odgrywa bardzo pozytywną rolę, gdyż łączy pojedyncze organizacje pozarządowe w jedną całość – sektor usług społecznych, który ma do odegrania ważną rolę w strukturach nowoczesnego państwa, z drugiej jednak wykazuje pewną słabość. Według S. Zamagniego, włoskiego ekonomisty, jednego z najwybitniejszych teoretyków trzeciego sektora i twórcy pierwszej włoskiej ustawy dotyczącej organizacji non profit, to określenie w rzeczywistości jest bardzo nieostre, gdyż nie określa, czym są te organizacje i ponadto redukuje je do pozostałości po jakiś dwóch sektorach, które w rzeczywistości społecznej wcale sektorami nie są.¹⁰ Nie jest bowiem prawdą, że wszystko, co nie należy do państwa i wolnego rynku, jest trzecim sektorem. Kłopoty z określeniem, definicją i kryteriami dla tych organizacji wynikają z faktu, że dawne organizacje charytatywne i filantropijne w nowej rzeczywistości przybierają nową formę, która się jeszcze ciągle kształtuje i dopiero tak naprawdę przybiera na sile.

6. Kryteria konstytuujące trzeciego sektora

Kryteria, które sprawiają, że jakaś organizacja może być organizacją trzeciego sektora, są przynajmniej trzy i muszą być realizowane jednocześnie. W związku z powyższym trudno jest zamiast „trzeci sektor”, mówić o tych organizacjach „organizacje non profit”, czy „organizacje pozarządowe”, gdyż każde z tych określeń dotyczy tylko jednego kryterium konstytuującego. Nie wystarczy powiedzieć, że muszą one być natury prywatnej, niepaństwowej, czy że nie mogą sobie stawiać celów lukratywnych – profit. P. Donati mówi, że te organizacje muszą mieć trzy cechy socjologiczne:

- pochodzenie społeczne (są wyrazem aktywności samego społeczeństwa),
dobra relacyjne, jako produkt swej działalności,
solidarność, jako naczelną zasadą działania.¹¹

¹⁰ Por. S. Zamagni, *Il non profit che serve all'Italia*, „La Società”, (1997), s. 894; zobacz także tegoż autora: *Il non profit della società postfordista alla ricerca di nuova identità*, w: *Il non profit dimezzato*, red. G. Vittadini, Milano 1998, s. 166.

¹¹ Por. P. Donati, *Introduzione*, dz. cyt., s. 18.

Posiadanie jednej tylko z tych cech to za mało, by być organizacją trzeciego sektora. Nie każda bowiem inicjatywa społeczeństwa obywatelskiego jest organizacją trzeciego sektora, podobnie dobre relacje mogą być wytwarzane w relacjach międzyludzkich poza organizacjami non profit. Także zasada solidarności ma zastosowanie o wiele szersze niż tylko do tych organizacji. Samo określenie non profit również nie wystarcza, gdyż organizacje te, a w szczególności przedsiębiorstwa socjalne, mogą wytwarzać profit, jedynie z tym zastrzeżeniem, że muszą go reinwestować w cele statutowe. Również sami pracownicy trzeciego sektora mogą otrzymywać wynagrodzenie za pracę. Stąd też trzeci sektor to nie tylko wolontariat. Dopiero jednoczesne połączenie tych wszystkich cech może być kryterium konstytuującym organizację trzeciego sektora.

Inaczej mówiąc, nie tylko charakter non profit sprawia, że jakaś organizacja należy do trzeciego sektora, ale decydują także o tym jej inne cechy, takie jak: solidarność, wzajemność i relacyjność. Taka organizacja musi więc być efektem aktywności członków jakiejś społeczności, ukonstytuowanej przez sieć wzajemnych relacji międzyludzkich, którzy w imię poczucia solidarności wzajemnej, bez celów lukratywnych, pragną zaradzić problemom tejże społeczności, w której żyją, wytwarzając we wzajemnych relacjach dobra i usługi pożyteczne społecznie.

Odróżniając działalność trzeciego sektora od dwóch pozostałych: państwa i rynku, trzeba stwierdzić, że różnica tkwi w motywacji i zasadzie działania. Państwo działa z uwagi na wymogi prawa, rynek z uwagi na *self interest*, bazując na równowadze wymiany w imię zysku. W organizacjach trzeciego sektora motywem działania jest zasada solidarności i dlatego bywają one nazywane również organizacjami solidarności społecznej.

7. Trzy modele trzeciego sektora

Na świecie istnieją trzy sposoby organizowania trzeciego sektora: liberalny, upaństwowiony i obywatelski. Wizja liberalna trzeciego sektora podkreśla znaczenie zrzeszania się jako zjawiska fundamentalnego dla tworzenia się organizacji non profit. Stowarzyszenia trzeciego sektora to wyraz zrzeszania się jednostek dla realizacji określonych celów uzupełniających lub zastępujących zadania państwa w społeczeństwie. W tym ujęciu organizacja trzeciego sektora ma charakter całkowicie prywatny jako wyraz wolnej i spontanicznej inicjatywy obywateli.

W modelu upaństwowionym zjawisko zrzeszania się ma charakter jedynie uzupełniający, a same organizacje są traktowane jako przedłużenie działania państwa. W tym ujęciu trzeci sektor w zdecydowanej większości jest organizowany i finansowany przez państwo, albo aby uzupełnić braki w zakresie usług socjalnych, których samo państwo nie jest w stanie dostarczyć, albo by obniżyć koszt usług socjalnych. Koszt usług socjalnych w sektorze non profit jest bowiem wiele niższy niż w sektorze publicznym.

W modelu obywatelskim trzeciego sektora podkreśla się inicjatywę obywatelską i pluralizm społeczny, który organizuje się w duchu zasady pomocniczości. Tutaj podmioty trzeciego sektora nie są traktowane jedynie jako jakieś skupisko jednostek wychodzących z indywidualną inicjatywą, jak to jest w modelu liberalnym. Nie są również traktowani jako wspomoczenie niewydolności państwa, będący w całkowitym uzależnieniu od państwa i od środków publicznych, jak to jest w modelu upaństwowionym. Model obywatelski podkreśla poczucie wspólnoty obywatelskiej i odpowiedzialności za społeczność, w której się żyje, a nie skupia się jedynie na indywidualnym wyrazie współczucia i litości jednostki dla jakiejś drugiej jednostki społeczeństwa, ani też nie zrzuca problemów społecznych na państwo. Chodzi więc o stworzenie społeczeństwa obywatelskiego, które jest owocem aktywnej postawy obywateli, którzy w poczuciu solidarności z innymi organizują się by realizować określone cele społeczne.¹²

Przyczyny, z powodu których państwo lub wolny rynek potrzebują organizacji trzeciego sektora są różne, ale w rezultacie można sprowadzić je do dwóch typów potrzeb: aby wykorzystać trzeci sektor do rozwiązania kryzysu *welfare state* lub aby unowocześnić i zorganizować profesjonalnie prywatną inicjatywę obywateli. Pomimo zakusów dwóch pozostałych sektorów, by wykorzystać trzeci sektor dla własnych celów, należy podkreślić, że organizacje non profit posiadają pełną autonomię i nie mogą być zredukowane jedynie do jakiejś pozostałości, mającej uzupełniać braki dwóch pozostałych sektorów. One organizują społeczeństwo w duchu zasady solidarności i tworzą społeczeństwo obywatelskie moralnie odpowiedzialne i zdolne stawić czoła własnym problemom.

¹² Por. tamże, s. 19.

8. Pojęcie i cechy trzeciego sektora

W powszechnej mentalności sektor non profit jest traktowany połowicznie, widziany tylko jako wolontariat. Ale trzeci sektor to nie tylko wolontariat. Wolontariat to jedynie część trzeciego sektora. Obok wolontariatu są organizacje, a nawet przedsiębiorstwa, które nie tylko posiadają majątek, ale nawet zarobkują swoją działalnością. Organizacje non profit mogą wytwarzać profit, ale z zastrzeżeniem, że muszą go reinwestować w działalność pożytku publicznego.¹³ Dla przykładu w Stanach Zjednoczonych są szpitale non profit, które funkcjonują na podobnych zasadach jak normalne szpitale profit sprzedając swoje usługi, jedynie z tą różnicą, że pieniądze zarobione w ten sposób przeznaczają na leczenie pacjentów nie posiadających ubezpieczenia, co w USA stanowi poważny problem, gdyż szacuje się, że około połowa obywateli nie ma wykupionej zdrowotnej polisy ubezpieczeniowej.

Organizacje non profit w pewnych sytuacjach nawet muszą zarobkować, by sfinansować swoją działalność. Znaczna część tych organizacji w USA jest bardzo bogata i nawet stanowią pewne zagrożenie dla organizacji profit. Jedyna różnica to sposób użycia wypracowanego zysku. Posługa wolontariusza, choć istotna i w pewnym sensie najpełniej wyrażająca ideę trzeciego sektora, to jedynie małą cząstką całości sektora.

Istnieją różne definicje trzeciego sektora. P. Donati definiuje go jako: „zbiór autonomicznych organizacji nie nastawionych na zysk, które stawiają sobie cele solidarne i używają pierwszorzędnie, choć nie wyłącznie środków solidarnych.”¹⁴ Natomiast P. Barbeta proponuje inną definicję: „zbiór organizacji prywatnych, bez celów lukratywnych, które poprzez własną działalność, w różnych obszarach działań, realizują cele natury kolektywnej albo dobrobyt własnych członków.”¹⁵

Istotne cechy tych organizacji, które podkreślają powyższe definicje, to ich prywatny charakter (pozarządowy – nie są organizacjami państwowymi), autonomiczność względem pozostałych sektorów, brak nastawienia na zysk, działanie w imię solidarności społecznej, posługiwanie się środkami solidarnymi (czyli takimi, które są wyrazem działania wspólnotowego) oraz działanie dla celów wspólnych społeczeństwa, bądź na rzecz własnych członków organizacji (stowarzyszenia).

¹³ Por. G. Vittadini, *Introduzione*, w: *Il non profit dimezzato*, dz. cyt., s. 14-15.

¹⁴ P. Donati, *La cittadinanza societaria*, Roma-Bari 1993, s. 120.

¹⁵ G.P. Barbeta, *Introduzione*, w: *Senza scopo di lucro*, red. G.P. Barbeta, Bologna 1996, s. 9, przypis 1.

Można powiedzieć, że trzeci sektor to zbiór organizacji solidarności społecznej, które nie są uzależnione od państwa, ani nie działają dla celów lukratywnych rynku, ale dostarczają dóbr i usług użyteczności społecznej według zasady wzajemności, wytwarzając dobra relacyjne, które są owocem aktywności społeczeństwa obywatelskiego, organizującego się, by stawić czoła własnym potrzebom.

G. P. Barbeta wyznacza pięć podstawowych kryteriów dla organizacji non profit:

1. ukonstytuowanie formalne (struktury organizacyjne i statut) – w tym ujęciu nieformalne inicjatywy obywateli, choć będą natury non profit i służą pożytkowi publicznemu, nie mogą być traktowane jako organizacje trzeciego sektora,
2. natura prawna – muszą uzyskać status prawny,
3. samorządzenie – autonomiczne,
4. brak profitu – zysk musi być reinwestowany w cele statutowe,
5. pewna ilość pracy wolontariackiej.¹⁶

Inaczej mówiąc, trzeci sektor to wyraz wolnej i odpowiedzialnej inicjatywy społeczności ludzkiej, która w określonych warunkach angażuje się, aby odpowiedzieć na nowe potrzeby lub na stare potrzeby, ale w nowy sposób. Są to organizacje użyteczne społecznie, proponujące dobrowolną współpracę obywateli w realizacji określonych celów pożytku publicznego. Są to organizacje formalnie zorganizowane, których celem nie jest maksymalizacja zysku, ale realizacja określonych celów społecznie użytecznych. Jest to międzyludzka solidarność, inspirowana oddolnie. Jest to przedsiębiorczość nie nastawiona na zysk, która promuje rozwój globalny poszczególnych jednostek i całych wspólnot.¹⁷

Według M. Toso rozwój, który promuje trzeci sektor, to nie klasyczny rozwój mierzony przez biurokratyczne struktury i administrację. Celem tego rozwoju jest rozwój globalny bardziej jakościowy niż ilościowy, rozwój jednostek, rodzin wspólnot etnicznych i religijnych, ukierunkowany na potrzeby bardziej jednostkowe niż całego społeczeństwa jako takiego. Bardziej chodzi o wzrost jakości życia społeczeństwa niż przyrost dóbr materialnych, które ono posiada.¹⁸

To, co wyróżnia trzeci sektor, to nowa solidarność: wrażliwa, dobrotliwa, altruistyczna, promująca i wyzwalająca. Jej logiką nie jest zbyt-

¹⁶ Por. tamże, ss. 57-68.

¹⁷ Por. M. Campedelli, *Lavorare nel sociale per lavorare il sociale*, „Animazione Sociale”, (1996)6-7, s. 39.

¹⁸ Por. M. Toso, *Terzo Settore e Dottrina sociale della Chiesa*, „La Società”, (1997), s. 849.

nia opiekuńczość, ale inspirowanie do wspólnego działania w imię miłości do ludzi takich, jakimi są, do dóbr kultury, dzieł sztuki, środowiska naturalnego, do poszczególnych jednostek i całych grup społecznych. Solidarność ta przez wzgląd na szczególną godność człowieka pomaga mu rozwijać się i uzdalnia go do dawania siebie innym, nie bacząc na własną korzyść. Cechą tej solidarności jest jej profesjonalizm działania. Nie jest to bowiem tylko spontaniczny odruch ludzkiej wrażliwości, ale jest profesjonalnie zorganizowana i przygotowana do działania.¹⁹

9. Źródła finansowania i rozmiary trzeciego sektora

Wobec zasady non profit, obowiązującej organizacji trzeciego sektora, powstaje pytanie o sposób jego finansowania. Źródła finansowania są różnej natury: publiczne lub prywatne. Środki pochodzące z sektora publicznego to bezpośrednie dotacje dla organizacji lub finansowanie określonych projektów (granty). Źródło prywatne to różnego rodzaju darowizny, sprzedaż dóbr i usług, składki członkowskie, przychody z kapitału własnego lub wartość pracy wolontariackiej.²⁰

Liczba zatrudnionych w trzecim sektorze we Włoszech to około 10 mln wolontariuszy i 750 000 pracujących za wynagrodzeniem. Szacuje się, że łącznie zaangażowanych jest około 12 mln. Jest ok. 220 000 organizacji (z których 41% to organizacje katolickie), w tym 200 000 stowarzyszeń, 4 000 przedsiębiorstw socjalnych, 12 000 organizacji wolontariackich, 2 000 fundacji. Koszt jednego miejsca pracy w tym sektorze to 30 000 • przy średniej w normalnej ekonomii 100 000 •, co sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy i w czym upatruje się szansę na przewyższenie bezrobocia. We Włoszech 29,9% środków trzeciego sektora pochodzi z sektora publicznego, 44,6% ze źródeł prywatnych i 25,5% z bezpłatnej pracy wolontariuszy.²¹

Dla porównania, wg badania z 2002 roku przeprowadzonego przez stowarzyszenie „Klon Jawor” w Polsce jest zarejestrowanych tylko 36.500 stowarzyszeń i ponad 5.000 fundacji, które w tym raporcie nazywa się „or-

¹⁹ Por. tamże, s. 850.

²⁰ Por. G.P. Barbeta, *Le dimensioni economiche*, w: *Senza scopo di lucro*, dz. cyt., ss. 165-174; *Forum Permanente del terzo settore, Terzo settore – rapporto 2001*, s. 119-120.

²¹ Por. H. Alford, *L'organizzazione nel Terzo Settore: differenze e novità*, „La società”, (1997), s. 954.

ganizacjami pozarządowymi” Gdyby przyjąć rozszerzoną definicję trzeciego sektora, do liczby tej należałoby dołączyć 12.468 ochotniczych straży pożarnych, 6.655 organizacji społecznych (komitety rodzicielskie, koła łowieckie oraz komitety społeczne), 15.704 związków zawodowych, 14.832 jednostek kościołów i związków wyznaniowych, 4.260 organizacji samorządu gospodarczego i zawodowego oraz mniej liczne grupy związków pracodawców i partii politycznych. Tak więc jeśli chcielibyśmy traktować wszystkie wymienione tu typy podmiotów jako „trzeci sektor”, liczyłby on blisko 96.000 zarejestrowanych podmiotów.

Ponad połowa organizacji (55%) nie zatrudnia w ogóle płatnego personelu. 35% wszystkich organizacji zatrudnia pracowników na umowę o pracę. W stowarzyszeniach i fundacjach w oparciu o taką umowę zatrudnionych jest ok. 85.700 osób, co stanowi ok. 62.000 pełnych etatów czyli 0,58% zatrudnienia poza rolnictwem. Jeśli uwzględnić wszystkich pracowników regularnie pobierających wynagrodzenie bez względu na formę zatrudnienia (umowa o pracę, umowa – zlecenie, umowa o dzieło) – ich liczba wyniesie ok. 108.700. Co trzecia organizacja posiadająca płatnych pracowników zatrudnia od 1 do 5 osób, a tylko niespełna 13% ma więcej niż 5 pracowników. Śladowa jest liczba organizacji zatrudniających powyżej 50 osób (poniżej 1% organizacji), choć w istocie to te właśnie organizacje tworzą znaczną liczbę miejsc pracy. W pracy połowy organizacji (47%) zaangażowani są wolontariusze (nie będący jednocześnie członkami organizacji). Ich liczbę można szacować na ok. 1,6 mln. W połowie organizacji współpracujących z wolontariuszami ich liczba w ciągu roku nie przekroczyła 15 osób, w kolejnych 28% było ich między 15 a 30, zaś powyżej 100 wolontariuszy miało w 2001 roku 7% organizacji. Jeden wolontariusz pracował w organizacji w 2002 r. średnio ok. 18 godzin miesięcznie.

Jeśli chodzi o liczbę członków to o członkostwie mówimy tylko w przypadku stowarzyszeń, (posiadanie co najmniej 15 członków stanowi formalny warunek ich powołania). Połowa stowarzyszeń ma nie więcej niż 46 członków. Co czwarte stowarzyszenie zrzesza 100 lub więcej osób, a ok. 5% ma więcej niż 750 członków.

Przychody połowy organizacji w roku 2001 nie przekroczyły 19.000 złotych. Najwięcej organizacji (36%) dysponowało budżetem rocznym mieszczącym się w przedziale od 10 do 100 tysięcy zł. Przychody ponad trzech czwartych organizacji (77,5%) były nie większe niż 100 tys. zł. rocznie. Z drugiej strony budżety powyżej 1 mln zł. posiadało 4,9% organizacji. 6,8% organizacji stwierdza, że w ostatnim roku nie miało żadnych przychodów.

Procentowy udział poszczególnych źródeł w całości zasobów finansowych sektora:

Źródła przychodów zasobów	Procent w całości
Źródła publiczne – rządowe	13,5
Źródła publiczne – samorządowe	19,6
Źródła publiczne – zagraniczne programy pomocowe (w tym środki Unii Europejskiej np. Phare, Sapard, Access)	5,7
Wsparcie od innych krajowych organizacji pozarządowych	2
Wsparcie od innych zagranicznych organizacji pozarządowych	2,8
Darowizny od osób fizycznych (nie będące opłatami za usługi)	10,3
Darowizny od instytucji i firm prywatnych (nie będące opłatami za usługi np. umowami sponsorskimi)	6,2
Dotacja przekazana przez inny oddział / element tej samej organizacji	1,8
Składki członkowskie	8,3
Dochody z kampanii, zbiórek publicznych, akcji charytatywnych	0,9
Odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, udziały i akcje, dochody z majątku, np. z wynajmu lokali itp.	6,2
Opłaty za działania stanowiące realizację zadań statutowych (w tym darowizny stanowiące opłaty za usługi)	7,2
Dochody z działalności gospodarczej nie będącej bezpośrednią działalnością statutową	10,4
Inne	4,7

Jak widać z powyższego raportu 38,8% to źródła publiczne, a 46,2 to źródła prywatne.²²

Porównując te dane z włoskimi widać, że włoski trzeci sektor jest czterokrotnie większy od polskiego. Polska bowiem dopiero zaczyna to, co we Włoszech istnieje już kilkanaście lat. Pierwsza włoska ustawa dotycząca organizacji trzeciego sektora weszła w życie w 1991 roku, w Polsce zaś w 2003. Z drugiej strony można zauważyć większą zależność polskiego trzeciego sektora niż sektora włoskiego od środków publicznych, choć ten ostatni w porównaniu z innymi krajami Europy również cechuje się zbyt- nym uzależnieniem od środków publicznych. Usamodzielnianie się i szukanie własnych źródeł utrzymania to wyzwania, jakie niewątpliwie stoją przed polskimi organizacjami pozarządowymi.

²² Badania Stowarzyszenia „Klon Jawor” przeprowadzonego na reprezentatywnej próbie stowarzyszeń i fundacji w 2002 r, <http://badania.ngo.pl/labeo/app/cms/x/10756>, dn. 11 V 2003.

Ciekawym jest również fakt, że w Polsce, pomimo że liczba organizacji jest czterokrotnie mniejsza, to przeszło dwukrotnie jest więcej fundacji niż we Włoszech. Pokazuje to, że polskie organizacje w większym stopniu niż włoskie zajmują się organizowaniem funduszy w miejsce aktywnej wytwórczości dóbr i usług pożyteczności społecznej. Fakt ten może być również pochodną zbytniego uzależnienia od środków publicznych i wskazuje na możliwość pewnego niebezpieczeństwa, że wiele z tych organizacji koncentruje się głównie na wyłudzeniu pieniędzy od państwa lub od samorządów lokalnych, mniej zaś angażują się w faktyczną działalność pożytku publicznego. Jest to niebezpieczeństwo, które zawsze towarzyszy zbytniemu uzależnieniu organizacji od środków publicznych.

10. Nauczanie Kościoła o trzecim sektorze

W nauczaniu papieży nie odnajdujemy dosłownego określenia „trzeci sektor”, ale od Leona XIII bezustannie mówią oni o potrzebie zrzeszania się. Już Leon XIII w *Rerum Novarum* wobec kwestii robotniczej mówi o potrzebie tworzenia organizacji związkowych w celu obrony praw pracowniczych.²³

Bardzo istotnym wkładem w promowanie trzeciego sektora i wyznaczaniem jego roli w państwie jest zasada pomocniczości sformułowana przez Piusa XI w *Quadragesimo anno*. Mówi ona, że państwo nie może zastępować mniejszych wspólnot lub pojedynczych obywateli w tym, co potrafią oni zrobić sami i ma promować ich własną inicjatywę.²⁴

Jan XXIII w *Mater et magistra* mówi natomiast o społecznieniu i o wzrastającej współzależności obywateli, które zmuszają ludzi do współpracy w realizacji zamierzonych celów. Dziś już nie wystarcza działać w pojedynkę.²⁵

O trzecim sektorze mówi także Jan Paweł II w *Centesimus Annus*, proponując reformę państwa opiekuńczego: „Interweniując bezpośrednio i pozabawiając społeczeństwo odpowiedzialności, Państwo opiekuńcze powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost publicznych struktur, w których – przy ogromnych kosztach – raczej dominuje logika biurokratyczna, aniżeli troska o to, by służyć korzystającym z nich ludziom. Istotnie, wydaje się, że lepiej zna i może zaspokoić potrzeby ten, kto styka się z nimi z bliska i kto czuje się bliźnim człowieka potrzebującego. Przy tym często pewnego ro-

²³ Por. Leon XIII, 13 i 25-27.

²⁴ Por. Pius XI, *Quadragesimo anno*, 91-95.

²⁵ Por. Jan XXIII, *Mater et magistra*, 59-67.

dzaju potrzeby wymagają odpowiedzi wykraczającej poza porządek tylko materialny, takiej mianowicie, która potrafi wyjść naprzeciw głębszym potrzebom ludzkim. Należy tu pomyśleć o sytuacji uchodźców, emigrantów, osób starych lub chorych i o tylu innych osobach wymagających opieki, jak choćby narkomani; ludziom tym skutecznie może pomóc tylko ten, kto oprócz koniecznego leczenia zaofiaruje im szczere braterskie oparcie.²⁶

Żadna inicjatywa państwa nie jest w stanie zastąpić wrażliwości i miłości, jaką człowiek może okazać drugiemu przez bezpośrednie zaangażowanie. Najcenniejsza z punktu widzenia państwa jest więc własna inicjatywa obywateli.

Wypowiedz bezpośrednio dotyczącą trzeciego sektora znajdujemy dopiero u biskupów włoskich. Komisja Episkopatu Włoch ds. problemów społecznych i pracy mówi: „Nowe państwo socjalne nie może być pojmowane jedynie jako maksymalna opiekuńczość, ani nie może być realizowane jedynie za pośrednictwem niewidzialnej ręki rynku. Dwumian państwo – rynek, który kształtuje ós nowoczesnego społeczeństwa i na którym po drugiej wojnie światowej oparły się zasady państwa opiekuńczego, nie jest już właściwy i wystarczający. Trzeba pozwolić wejść trzeciemu biegunowi, tzw. trzeciemu sektorowi lub prywatnej inicjatywie społecznej, ukonstytuowanej przez wolne stowarzyszenia, wolontariat, przedsiębiorstwa socjalne, fundacje i różne organizacje typu non profit. Ten trzeci biegun, w perspektywie pełnej demokracji i w duchu Nauki Społecznej Kościoła, której zasady w dużej mierze są obecne także w samej Konstytucji naszej Republiki, dziś prezentuje się jako najbardziej dynamiczny, aktywny i zdolny uzupełnić słabość reguł rynku i alienację zbiurokratyzowanej przez państwo socjalności. Szeroka gama już istniejących organizacji non profit, jeśli będzie wzmocniona i uczyniona bardziej autonomiczną, może polepszyć i zorganizować w nowy sposób życie społeczne. Musi ona być w stanie działać jako autonomiczny i odpowiedzialny podmiot życia społecznego. Inaczej mówiąc, trzeba myśleć o państwie, rynku i trzecim sektorze, jako o biegunach współzależnych i mających równorzędne znaczenie dla organizacji życia społecznego.”²⁷

Zakończenie

Nie ulega wątpliwości, że prywatna inicjatywa obywateli, płynąca ze spontanicznego gestu ludzkiego, jest o wiele lepszą formą pomocy niż

²⁶ Jan Paweł II, *Centesimus Annus*, 48.

²⁷ Commissione episcopale per i Problemi sociali e il Lavoro – C.E.I., *Democrazia economica, sviluppo e bene comune*, 53, Milano 1994, s. 40-41.

opieka państwa. *Welfare state* powstał jednak jako odpowiedź na niewystarczalność tej spontanicznej reakcji. Piętrzące się problemy społeczne wymagały opieki bardziej zorganizowanej, stąd też powstało państwo dobrobytu – opiekuńcze. Negatywnym jego skutkiem jest natomiast „śmierć” społeczeństwa obywatelskiego, wynikająca z przekonania, że skoro państwo sprawuje opiekę, to „ja” już nie muszę. Wystarczy, że płacę podatki. Taka logika myślenia wyzuwa pojedynczego obywatela z samarytańskiej wrażliwości na potrzeby innych. Dziś niewydolność tego systemu sprawia, że państwo zamiast absolutnie i kompleksowo zaspokajać potrzeby obywateli, bardziej jest zobligowane do rozbudzania i organizowania inicjatywy obywatelskiej, gdyż ta jest nie tylko skuteczniejsza, ale promowanie tego rodzaju postaw ma także bardzo ważny aspekt moralny i wychowawczy. Całkowite zastąpienie solidarności bezpośredniej solidarnością pośrednią, działającą poprzez organizacje, tak naprawdę degraduje człowieczeństwo. Dzisiejszy dobry samarytanin nie angażuje się sam, ale dzwoni po pogotowie ratunkowe. Choć z punktu widzenia profesjonalizmu pomocy jest to niewątpliwie lepsze, to pozbawia człowieka możliwości czynnego realizowania przykazania miłości. Płacąc na organizacje pozarządowe albo płacąc podatki uspakaja on własne sumienie, rozwiązując problem społeczny, ale trzeba mieć świadomość, że to za mało, by zrealizować przykazanie miłości. W dzisiejszej sytuacji państwo ma bardzo ważną rolę do spełnienia. Jego zadaniem jest nie tylko rozwiązać problemy społeczne, ale też wychowywać społeczeństwo do miłości i solidarności. Państwo nie może się zwolnić z odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego obywatelom pozostawiając wszystko wolnej inicjatywie ich samych. To niewystarczające. Państwo nadal ponosi odpowiedzialność za zapewnienie podstawowej opieki socjalnej, ale nie w tym znaczeniu, że fizycznie musi samo ją dostarczyć, ale w tym znaczeniu, by w ogóle była i by była profesjonalna i zorganizowana. W pierwszym rządzie musi więc promować inicjatywę obywatelską, a poszczególne organizacje łączyć w kompleksowy sektor usług społecznych, organizując harmonijną współpracę między nimi. Dopiero w drugim rządzie powinno własną inicjatywą uzupełniać to, czego brakuje w działalności prywatnych organizacji, tak by wszystkie potrzeby społeczne były zaspokojone. W ten sposób państwo dba o kompletność i jakość usług, nie niszcząc zarazem społecznej odpowiedzialności samych obywateli.

Sommario

Il presente articolo riguarda il più toccante argomento della realtà odierna: il terzo settore, cioè le organizzazioni non profit (così dette non governative). L'articolo cerca di spiegare che cosa sono queste organizzazioni per definirle, quali criteri decidono che un'organizzazione possa essere detta del terzo settore e quale ruolo occupa nello Stato moderno. Oltre questo l'articolo indica l'attività svolta da queste organizzazioni e il loro modo di finanziamento.

Il terzo settore è l'insieme delle organizzazioni di solidarietà sociale che non dipendono dallo Stato e non agiscono per fini lucrativi di mercato, che forniscono beni e servizi di utilità sociale alla persona secondo le regole di reciprocità, producendo i beni relazionali che sono frutto dell'agire sociale di una società civile che si organizza per affrontare i propri bisogni.

Tra i campi di azione del Terzo Settore sono compresi: l'assistenza sociale, l'istruzione, l'educazione, la ricerca scientifica e tecnica, la sanità, l'assistenza socio-sanitaria, la cultura e la ricreazione, la tutela e la valorizzazione del patrimonio storico, artistico e culturale, la tutela e la promozione della natura e dell'ambiente, la comunità locale, la tutela dei diritti civili, le attività internazionali, le organizzazioni professionali e sindacali, il turismo sociale.

Barbetta segnala cinque criteri in base ai quali si può ascrivere un'organizzazione *non profit*: la costituzione formale (statuto e stabilità), la natura giuridica, l'autogoverno, (cioè non significa in alcun modo che l'organizzazione non possa realizzare profitti, ma solo che gli stessi devono essere reinvestiti), la presenza di una certa quantità di lavoro volontario.